

POSTANOWIENIE

Dnia 1 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Nadleśniczego Nadleśnictwa T.
przy uczestnictwie K. S., K. S., J. G., G. G., A. B. i E. G.
o stwierdzenie zasiedzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 1 marca 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w T.
z dnia 23 września 2015 r., sygn. akt VIII Ca (...),

1) oddała skargę kasacyjną;

2) zasądza od Skarbu Państwa - Nadleśniczego Nadleśnictwa T. na rzecz J. G. 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych), na rzecz A. B., G. G. i K. S. 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) oraz na rzecz K. S. 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 19 grudnia 2011 r. Skarb Państwa - Nadleśniczy Nadleśnictwa T. wniósł o stwierdzenie na swoją rzecz zasiedzenia z dniem 6 października 1956 r. własności nieruchomości położonej w R. o powierzchni

103,6300 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w T. była prowadzona Księga wieczysta nr (...).

Postanowieniem z dnia 10 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w T. oddalił wniosek, a postanowieniem z dnia 13 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w T. oddalił apelację wnioskodawcy. Podstawą rozstrzygnięć były ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy co do zasady uznał za prawidłowe i przyjął za własne.

Ustalono, że przedmiotowa nieruchomość stanowiła część majątku ziemskiego B., objętego księgą wieczystą B. T. 1, który w dniu 30 marca 1945 r. został protokolarnie przejęty w posiadanie przez Skarb Państwa w toku realizacji dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (jedn. tekst: Dz. U. z 1945 r., Nr 3, poz. 13). W protokole przejęcia wskazano, że powierzchnia majątku wynosi 130,1838 ha, w tym 39 ha gruntów rolnych, 2 ha ogrodu owocowego, 75 ha lasów i obszaru do zalesienia oraz 3,75 ha podwórza i budynki.

W dniu 31 stycznia 1946 r. Urząd Ziemski w T. przekazał część przejętych gruntów o powierzchni 60,52 ha Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasy Państwowe. Dalsza część o powierzchni 39,73 ha została przekazana Lasom Państwowym na podstawie protokołu z dnia 20 grudnia 1964 r.

W dniu 5 października 1946 r. na podstawie odezwy Urzędu Ziemskiego w T. Skarb Państwa został wpisany w księdze wieczystej B. T.1 jako właściciel, a dotychczasowi właściciele – S. i S. małżonkowie O. oraz J. i J. małżonkowie G. - zostali wykreśleni. Po odłączeniu w 1999 r. nieruchomości o powierzchni 31 ha do innych ksiąg wieczystych i zamknięciu księgi B. T.1, pozostałą nieruchomość - będącą przedmiotem niniejszego postępowania - przeniesiono do księgi wieczystej nr (...). W dziale II tej księgi jako właściciela wpisano Skarb Państwa - Zarząd Państwowego Gospodarstwa Leśnego, Lasy Państwowe - Nadleśnictwo T. Od dnia przejęcia Skarb Państwa władał przedmiotową nieruchomością jak właściciel.

Przedwojenni właściciele nieruchomości nie byli obecni przy sporządzaniu protokołu przejęcia majątku. Jeden z nich, J. G., został rozstrzelany w 1939 r., a drugiego, S. O., wywieziono. Byłym właścicielom i ich spadkobiercom nigdy nie pozwolono wrócić do swego majątku. J. G., żona zamordowanego J. G., po

zakończeniu walk w 1945 r. powróciła do majątku B., ale wypędził ją stamtąd robotnik rolny. W związku z tym, że w 1953 r. udała się do majątku, aby odebrać pamiątki rodzinne, była przetrzymywana przez 3 dni przez organy bezpieczeństwa.

Podobne doświadczenia dotknęły J. G., spadkobiercę rozstrzelanego J. G., żołnierza armii Andersa i do chwili śmierci uczestnika niniejszego postępowania, który po powrocie do Polski w 1947 r. udał się do rodzinnego majątku. Zniszczono mu wówczas samochód, grożono śmiercią i był zmuszony uciekać pieszo. Był też często wzywany przez Urząd Bezpieczeństwa i pytany o kontakty z zagranicą, co wywoływało u niego obawy o siebie i bliskich.

Z kolei brat uczestnika J. G. – M. G. w latach 1945–1947 przychodził do majątku B. w ukryciu do czasu aresztowania przez Urząd Bezpieczeństwa.

Od początku lat 90. J. G. kierował do różnych organów państwowych pisma w przedmiocie zwrotu majątku B.. W dniu 31 grudnia 2001 r. wniósł przeciwko Skarbowi Państwa – Lasom Państwowym, Nadleśnictwu T. pozew o uzgodnienie treści księgi wieczystej nr (...) z rzeczywistym stanem prawnym. Do sprawy tej w charakterze powoda przystąpili w dniach 6 sierpnia 2002 r. i 11 marca 2003 r. m.in. uczestnicy niniejszego postępowania A. B. i G. G., spadkobiercy byłych właścicieli.

W dniu 23 maja 2003 r. J. G. oraz A. B. i G. G. wystąpili do Wojewody X. o stwierdzenie, że majątek B. nie podpadał pod działanie art. 2 ust. 1 pkt e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Decyzją z dnia 20 maja 2009 r., utrzymaną w mocy w toku kontroli instancyjnej i sądowoadministracyjnej, Wojewoda orzekł, że majątek B. nie podlegał przejęciu przez Skarb Państwa na podstawie przepisów ww. dekretu.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w T. uzgodnił treść księgi wieczystej nr (...) z rzeczywistym stanem prawnym, nakazując wykreślenie Skarbu Państwa i wpisanie jako właścicieli spadkobierców przedwojennych właścicieli – J. G. w 1/2 części, A. B. w 1/4 części i G. G. w 1/4 części.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał - akceptując wcześniejsze rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego - że Skarb Państwa wprawdzie był posiadaczem samoistnym przedmiotowej nieruchomości, jednak do zasiedzenia nie doszło, ponieważ nie upłynął niezbędny czas. Skarb Państwa był posiadaczem w złej

wierze, ponieważ już z protokołu przejęcia nieruchomości z dnia 30 marca 1945 r. wynikało, że ponad połowa powierzchni majątku nie była użytkowana rolniczo i nie nadawała się na cele reformy rolnej. Zgodnie z brzmieniem dekretu obowiązującym w chwili nacjonalizacji, tj. w dniu 13 września 1944 r., a także celem określonym w art. 1, nacjonalizacja ta obejmowała tylko nieruchomości ziemskie o charakterze rolniczym. Skarb Państwa powinien znać akt prawny, na podstawie którego przejmował majątek w posiadanie i mieć świadomość, że przesłanki nacjonalizacji nie są spełnione i nie nabył prawa własności na podstawie dekretu.

W ocenie Sądu drugiej instancji, poczynwszy od 1945 r. do wejścia w życie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi oraz o uporządkowaniu niektórych roszczeń związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz. U. Nr 17, poz. 71 ze zm.; dalej: „ustawa z dnia 12 marca 1958 r.”) istniała obiektywna, niezawiniona niemożność podejmowania przez ówczesnych właścicieli czynności zmierzających do odzyskania majątku, która w świetle art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c. wyłączała bieg zasiedzenia. O tej niemożności zdecydowały uwarunkowania polityczne, pochodzenie społeczne właścicieli (inteligencja) i ich następców prawnych, walka w szeregach armii Andersa oraz szyskany następujące w okresie po przejęciu ich majątku.

Ponadto, od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. do jej uchylenia z dniem 1 stycznia 1992 r. przeszkodę w dochodzeniu roszczeń przez właścicieli nieruchomości stanowił art. 9 ust. 4 (16 ust. 4) tej ustawy; przeszkoda ta stanowiła siłę wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. i sprawiała, że również w tym okresie zasiedzenie nie biegło.

W ocenie Sądów obu instancji, bieg zasiedzenia rozpoczął się w dniu 1 stycznia 1992 r., a następnie uległ przerwaniu wskutek wytoczenia przeciwko wnioskodawcy powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. W stosunku do powoda J. G. termin ten uległ przerwaniu w dniu 31 grudnia 2001 r., a względem A. B. i G. G. – w chwili przystąpienia do sprawy, odpowiednio w dniu 6 sierpnia 2002 r. i w dniu 11 marca 2003 r. Termin

zasiedzenia Skarbu Państwa, jako wykonywanego w złej wierze, wynosił 30 lat i nie upłynął.

W wyniku skargi kasacyjnej wnioskodawcy Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 519/13 uchylił postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 13 marca 2013 r. m.in. w części dotyczącej oddalenia apelacji wnioskodawcy i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Wytknął pominięcie przepisów obowiązujących na terenie, na którym była położona sporna nieruchomość, w czasie przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa i dokonywania wpisu w księdze wieczystej. Podkreślił przy tym, że skuteczna *ex tunc* decyzja Wojewody X. z dnia 20 maja 2009 r. podważyła tylko nabycie *ex lege* własności nieruchomości, nie ma natomiast znaczenia dla okoliczności faktycznych zaistniałych w przeszłości i ich kwalifikacji w aspekcie konstrukcji prawnych posiadania, dobrej lub złej wiary, dopuszczalności i przesłanek pierwotnego nabycia własności przez posiadacza samoistnego w drodze zasiedzenia, rozpoczęcia, ew. przerwania lub zawieszenia terminu zasiedzenia.

Sąd Najwyższy nie podzielił oceny, że samo obowiązywanie art. 9 ust. 4 (16 ust. 4) ustawy z dnia 12 marca 1958 r. stanowiło podstawę przyjęcia stanu siły wyższej prowadzącej do nierozpoczęcia lub do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia przez Skarb Państwa nieruchomości podlegających przepisom tej ustawy. O tego rodzaju sile wyższej można mówić tylko w razie wykazania, że w ramach dopuszczalnych w tym czasie środków prawnych właściciel rzeczywiście podejmował próby odzyskania nieruchomości albo nie podejmował ich dlatego, że nawet gdyby to uczynił, to wyjątkowo ze względu na sytuację osobistą lub przynależność do określonej grupy społecznej, nie uzyskałby korzystnego rozstrzygnięcia. Sąd powołał także stanowisko judykatury, że żadne względy ustrojowo-polityczne po dniu 4 czerwca 1989 r. nie uniemożliwiały dochodzenia roszczeń właścicielskich, a w odniesieniu do spraw, które w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej należały do drogi postępowania administracyjnego - że koniec okresu istnienia siły wyższej stanowił dzień 1 września 1980 r., w którym zaczęło działać sądownictwo administracyjne.

Sąd Najwyższy wyraził także wątpliwości co do stanowiska Sądu Okręgowego dotyczącego złej wiary zasiadającego Skarbu Państwa. Nie przesądzając tej kwestii, wskazał, że decydujące znaczenie ma istniejące w chwili uzyskania posiadania przeświadczenie nabywcy o przysługującym mu prawie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności towarzyszących. W związku z tym wyraził - na użytek dalszego postępowania - zastrzeżenie co do poglądu Sądu Okręgowego, że wystarczającym dowodem złej wiary jest treść protokołu przejęcia nieruchomości ustalająca jej obszar i sposób wykorzystywania, a także powinność dokonania jego weryfikacji i znajomości dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. W tym kontekście Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na zmiany treści i wątpliwości interpretacyjne dotyczące art. 2 dekretu, a także podstawy prawnej przejmowania gruntów leśnych oraz wzajemnej relacji między dekretem o przeprowadzeniu reformy rolnej a dekretem z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. z 1944 r. Nr 15, poz. 82 ze zm.).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w T. postanowieniem z dnia 23 września 2015 r. ponownie oddalił apelację wnioskodawcy. Ponownie uznał co do zasady za prawidłowe i przyjął za swoje ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, uzupełniając je o dodatkowe ustalenia. Zwrócił uwagę na wynikające z czynności prawnych *inter vivos* i śmierci uczestnika J. G. zmiany dotyczące wieczystoksięgowego przyporządkowania i ewidencyjnego oznaczenia przedmiotowej nieruchomości, a także kręgu uczestników postępowania oraz związane z tymi zmianami doprecyzowanie wniosku przez wnioskodawcę, który wniósł o stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył z dniem 1 stycznia 1957 r. przez zasiedzenie prawo własności przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Okręgowy zwrócił też szczególną uwagę na niezgodność treści protokołu przejęcia majątku B. z dnia 30 marca 1945 r. z wymaganiami formalnymi przewidzianymi w § 10 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. Nr 10, poz. 51) wyrażającą się w tym, że protokół podpisała tylko jedna osoba, nie wskazując pełnionej funkcji i nie powołując się na swoje umocowanie. Sąd wskazał dodatkowe okoliczności, tj. nedoręczenie protokołu także tym właścicielom

nieruchomości (ich następcom), wobec których było to możliwe, uniemożliwianie właścicielom zamieszkania na nieruchomości, odebranie przez J. G. pamiątek rodzinnych z nieruchomości dopiero w 1953 r. i związane z tym trzydniowe jej zatrzymanie przez organy bezpieczeństwa.

Sąd Okręgowy uznał za istotne pismo J. G. do Urzędu Ziemskiego z dnia 15 listopada 1946 r., w którym wniosła o przyznanie wynagrodzenia (renty) przysługującego jej z tytułu przejęcia majątku B. W piśmie tym podkreśliła, że „absolutnie” nie zrzeka się prawa do majątku, uznając, że nie podlegał on parcelacji, a jej prośba o przyznanie renty wynika jedynie z bardzo trudnej sytuacji finansowej i rodzinnej. Sąd ustalił, że wnioskodawczyni nie otrzymała świadczenia oraz że Urząd Ziemski nie wydał decyzji, o której mowa w § 5 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wykonania dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, ani nie pouczył wnioskodawczyni o treści § 6 tego rozporządzenia. Sąd uznał również za wiarygodne zeznania, z których wynikało, że J. G. zasięgał w 1978 r. porady prawnej odnośnie do możliwości odzyskania majątku lub uzyskania odszkodowania za utracone mienie i dowiedział się, iż nie jest to możliwe. Potwierdziła to kolejna opinia prawna z 1982 r.

Sąd Okręgowy co do zasady podtrzymał swoje stanowisko co do braku przesłanek zasiedzenia i poglądy w kluczowych kwestiach prawnych, z wyjątkiem dotyczącym wykładni ustawy z dnia 12 marca 1958 r., przyjął bowiem - stosując się do wiążących go wskazań Sądu Najwyższego - że obowiązywanie art. 9 ust. 3 i 4 (art. 16 ust. 3 i 4) ww. ustawy samo przez się nie wstrzymało biegu zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości. Uznał jednak zarazem, że mimo objęcia przez Skarb Państwa nieruchomości w posiadanie samoistne zasiedzenie nie biegło z powodu braku możliwości skutecznego dochodzenia praw przez właścicieli. W tym kontekście szczególną wagę Sąd Okręgowy przywiązał do pisma z dnia 15 listopada 1946 r., w którym J. G. podkreśliła, że nie zgadza się z odebraniem jej majątku i jego parcelacją. W ocenie Sądu, oświadczenie to powinno prowadzić do wydania decyzji na podstawie § 5 rozporządzenia w sprawie wykonania dekretu PKWN, jednak pismu nie nadano właściwego biegu. O braku możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości świadczy także – zdaniem Sądu - okoliczność, że pamiątki rodzinne oddano J. G. dopiero w 1953 r.,

a także to, że przez cały ten okres zarówno ona, jak i jej rodzina byli poddawani licznym represjom z powodu ziemiańskiej przeszłości i prób odzyskania majątku oraz udziału J. G. w armii Andersa.

Sąd Okręgowy uznał też, że wprowadzenie z dniem 1 września 1980 r. sądowej kontroli decyzji administracyjnych nie przyniosło istotnej zmiany w kwestii biegu zasiedzenia, ponieważ trudno przyjąć, iż już w latach 80, zwłaszcza w okresie stanu wojennego, uczestnicy postępowania mogli skutecznie domagać się wydania przez właściwy organ administracyjny decyzji stwierdzającej, że ich nieruchomość nie podlegała nacjonalizacji. W związku z tym przyjął, że zasiedzenie nieruchomości zaczęło biec dopiero z dniem 5 czerwca 1989 r., bieg ten został jednak przerwany wskutek powództwa o usunięcie niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd drugiej instancji nie miał także wątpliwości co do tego, że Skarb Państwa uzyskał posiadanie w złej wierze. W jego ocenie, świadczy o tym przede wszystkim niezgodność protokołu przejęcia majątku z wymaganiami przewidzianymi w § 10 rozporządzenia w sprawie wykonania dekretu PKWN, jak również okoliczność, że protokół ten sporządzono zaledwie miesiąc po przymusowym opuszczeniu majątku przez J. G., która – podobnie jak pozostali współwłaściciele - nie została powiadomiona o jego sporządzeniu. Jest to istotne, ponieważ - zdaniem Sądu - w przypadku sporządzenia protokołu z ich udziałem nie można wyłączyć, że mogli oni skutecznie zakwestionować zasadność przejęcia majątku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skala uchybień przy sporządzeniu protokołu świadczy o tym, że jego autor nie znał przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej w brzmieniu przed nowelizacją i po zmianach z dnia 17 stycznia 1945 r., jak również nie znał rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 r. normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskich. Zważywszy, że Skarb Państwa nabył posiadanie przedmiotowej nieruchomości w złej wierze, a bieg zasiedzenia rozpoczął się dopiero z dniem 5 czerwca 1989 r. i został przerwany, Sąd uznał, iż zasiedzenie nie nastąpiło.

Zaskarżając postanowienie Sądu Okręgowego, wnioskodawca przytoczył jako podstawy kasacyjne naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 398²⁰ w związku z art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., art. 244 w związku z art. 382 i art. 13 § 2 k.p.c., art. 245 w związku z art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., art. 234 k.p.c. w związku z art. 7 k.c. w związku z art. 382 i w związku z art. 13 § 2 k.p.c., art. 328 § 2 w związku z art. 391 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., art. 231 w związku z art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego, tj. art. 172 § 1 i 2 k.c. oraz art. 51 § 1 i 2 i art. 50 § 1 i 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe (Dz.U. Nr 57, poz. 319 – dalej: „Pr. rzecz.”) w związku z art. XLI § 2 p.w.k.c., art. 53 Pr. rzecz. w związku z art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311; dalej: „p.o.p.c.”) i art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c., art. 53 Pr. rzecz. w związku z art. 111 pkt 2 p.o.p.c. i art. 123 pkt 1 w związku z art. 175 k.c., art. 5 § 1 i 2 p.o.p.c., art. 7 w związku z art. 6 k.c., art. 7 k.c. i art. 301 Pr. rzecz. oraz art. 341 k.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i orzeczenie, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie prawo własności przedmiotowej nieruchomości z dniem 1 stycznia 1957 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenie o kosztach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 519/13 Sąd Najwyższy stwierdził wyraźnie, że w odniesieniu do spraw należących w okresie PRL do drogi postępowania administracyjnego, koniec okresu istnienia siły wyższej stanowił dzień 1 września 1980 r., w którym powstało sądownictwo administracyjne. Taka sytuacja występuje w niniejszej sprawie, ponieważ kwestia, czy nieruchomość ziemską podpadała pod art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, należała - w świetle § 5 rozporządzenia w sprawie wykonania dekretu PKWN - do drogi postępowania administracyjnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., III CZP 121/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 109).

Wprawdzie Sąd drugiej instancji ma rację, że teza, iż już od dnia 1 września 1980 r. istniała efektywna możliwość dochodzenia ochrony swych praw przez właścicieli nieruchomości ziemskich wyzutyh bezprawnie z władztwa w toku realizacji dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, może wywoływać wątpliwości (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 160/11, nie publ., i z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 498/12, nie publ.), jednak w niniejszej sprawie kwestia ta została przesądzona przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 519/13. Z tego względu zarzut naruszenia art. 398²⁰ w związku z art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie przez Sąd drugiej instancji wykładni prawa dokonanej w postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2014 r. (IV CSK 519/13) okazał się trafny w zakresie dotyczącym zastosowania art. 121 pkt 4 k.c. (i jego poprzedników).

Bezzasadne są natomiast pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania zmierzające do wykazania, że w sprawie nie było okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 121 pkt 4 k.c. (i jego poprzedników).

Zarzut naruszenia art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., którego skarżący dopatrył się w przyjęciu przez Sąd drugiej instancji wystąpienia stanu siły wyższej i związanego z tym zawieszenia biegu zasiedzenia jedynie na podstawie twierdzenia uczestników, z pominięciem materiału dowodowego, jest w pewnej mierze gołosłowny, skarżący bowiem nie wskazał, jakie konkretnie istotne dowody zostały przez Sąd drugiej instancji pominięte przy ocenie wiarygodności zeznań uczestników.

Wyrażona w ramach uzasadnienia tego zarzutu sugestia, że represje ze strony organów bezpieczeństwa były związane jedynie z naruszeniem zakazu zbliżania się do majątku jest nietrafna już z tego względu, iż zgodnie z postanowieniami dekretu i rozporządzenia wykonawczego przejęciu na rzecz Skarbu Państwa nie podlegały co do zasady m.in. przedmioty służące do osobistego użytku właściciela przejmowanego majątku i członków jego rodziny itp. (por. § 11 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wykonania dekretu PKWN), a zatem dostęp do tych przedmiotów musiał być zapewniony. Skarżący nie sprecyzował też podstaw prawnych, mogących usprawiedliwiać wydanie i „siłowe” egzekwowanie

przestrzegania zakazu zbliżania się do majątku. Podobnie bezzasadna jest sugestia, że wniosek J. G. z dnia 15 listopada 1946 r. w sprawie przyznania renty ziemiańskiej świadczy o możliwość ochrony swych praw i bezzasadności obaw o ewentualne dalsze represje. Wniosek ten nie został uwzględniony, a ponadto z jego treści wynika, że był wymuszony brakiem środków do życia.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., które skarżący dostrzegł w tym, że Sąd drugiej instancji nie poczynił żadnych ustaleń dotyczących sytuacji uczestników po 1945 r. i w związku z tym nie ustalił, czy sytuacja, w której się znaleźli rzeczywiście uniemożliwiła im dochodzenie przysługujących im praw. Sąd Okręgowy wskazał w tym kontekście na wiele okoliczności (m.in. represje wobec rodziny G., zasięganie opinii prawnych). Wbrew zapowiedzi, skarżący nie przedstawił też dowodów świadczących o możliwości ochrony praw właścicieli nieruchomości nierolniczych na podstawie § 5 rozporządzenia w sprawie wykonania dekretu PKWN przez dniem 1 września 1980 r.

Skarżący zarzucił ponadto naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 245 w związku z art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez przyjęcie innych ustaleń niż zawarte w dokumencie – piśmie J. G. z dnia 15 listopada 1946 r., w tym także w drodze domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.). Nie wskazuje jednak - co jest dyskwalifikujące - w jaki sposób zarzucane naruszenie mogło wpłynąć na wynik sprawy. Bezskuteczność wniosku J. G. wskazuje na brak możliwości efektywnego dochodzenia przez nią swych praw, niezależnie od tego, czy uzasadniał on wydanie decyzji na podstawie § 5 rozporządzenia w sprawie wykonania dekretu PKWN albo pouczenie o treści § 6 tego rozporządzenia.

Skarżący nie umotywował także wystarczająco zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez brak dostatecznych wyjaśnień co do zawieszenia biegu zasiedzenia oraz pominięcie materiału dowodowego i niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych. W szczególności skarżący nie wskazał – co czyni zarzut gołosłownym i usuwa go spod kontroli kasacyjnej – czego konkretnie nie wyjaśniono i jaki konkretnie dowód pominięto.

Za częściowo trafny należy natomiast uznać zarzut naruszenia art. 53 Pr. rzecz. w związku z art. 109 pkt 4 p.o.p.c. i art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że bieg zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości przez Skarb Państwa rozpoczął się dopiero w dniu 5 czerwca 1989 r. Ze względu na związanie postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 519/1, należy uznać ten zarzut za trafny co do okresu od dnia 1 września 1980 r., jednak co do okresu przed dniem 1 września 1980 r. jest to zarzut bezzasadny.

Jest jasne, że w świetle przepisów obowiązujących na obszarze położenia przedmiotowej nieruchomości bieg zasiedzenia nie mógł się w ogóle rozpocząć przed dniem wpisu Skarbu Państwa do księgi wieczystej jako właściciela (w dniu 5 października 1946 r.), ponieważ § 900 ust. 1 kodeksu cywilnego niemieckiego (dalej: „k.c.n.”) przewidywał jedynie możliwość tabularnego zasiedzenia nieruchomości po upływie 30 lat, niezależnie od dobrej albo złej wiary posiadacza. Bieg ten nie mógł się również rozpocząć z chwilą wpisu ze względu na art. XXXIII § 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz. U. Nr 57, poz. 321). W myśl tego przepisu przejściowego, obowiązującego od dnia 1 stycznia 1947 r., jeżeli termin zasiedzenia według Prawa rzeczowego był krótszy niż według przepisów dotychczasowych - a zgodnie z art. 51 Pr. rzecz. zasiedzenie tabularne następowało najpóźniej po upływie 20 lat (w złej wierze), czyli w terminie krótszym niż przewidywał § 900 ust. 1 k.c.n. - bieg zasiedzenia rozpoczynał się z chwilą wejścia w życie Prawa rzeczowego.

Wejście w życie Prawa rzeczowego również nie spowodowało rozpoczęcia biegu zasiedzenia, ponieważ mocą art. 277 pkt 4 k.z. w związku z art. 53 Pr. rzecz. bieg zasiedzenia nie rozpoczynał się, gdy z powodu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości albo siły wyższej właściciel nie mógł dochodzić swego prawa przed polskimi sądami (por. art. 12 dekretu z dnia 12 listopada 1946 r. - przepisy ogólne prawa cywilnego, Dz. U. Nr 67, poz. 369).

Należy przypomnieć, że w postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 519/13, Sąd Najwyższy stwierdził wyraźnie, iż w odniesieniu do spraw, które

w okresie PRL należały do drogi postępowania administracyjnego, koniec okresu istnienia siły wyższej stanowił dzień 1 września 1980 r., będący datą powstania sądownictwa administracyjnego. Oceniając możliwość efektywnej ochrony prawa własności bezprawnie przejętych nieruchomości, nie można także pomijać tego, że ekstensywna wykładnia art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej skutkująca przejmowaniem nieruchomości nierolniczych, została podważona dopiero przez Trybunał Konstytucyjny w uchwale z dnia 19 września 1990 r. (W 3/89, OTK 1990, nr 1, poz. 26). Trzeba również wziąć pod uwagę ustalenia Sądu Okręgowego – niepodważone skutecznie przez skarżącego – co do aktywności byłych właścicieli (np. bezskuteczny wniosek J. G. z dnia 15 listopada 1946 r. o rentę ziemiańską, w którym stanowczo kwestionowała zasadność przejęcia majątku, zasięganie opinii prawnych), ich pochodzenie społeczne, służbę J. G. w armii Andersa oraz liczne interwencje organów bezpieczeństwa względem rodziny G., mogące wywoływać obawy co do bezpieczeństwa i umacniać przekonanie o braku widoków powodzenia starań o odzyskanie majątku. Wszystkie te racje uzasadniają tezę, że przeszkody w dochodzeniu swych praw przez właścicieli przedmiotowej nieruchomości wyłączały bieg jej zasiedzenia.

Sytuacja nie zmieniła się pod rządem art. 109 pkt 4 p.o.p.c. w związku z art. XIX ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 312) w związku z art. 53 Pr. rzecz. oraz pod rządem art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. w związku z art. XLI p.w.k.c.

Uwzględniając dokonane ustalenia oraz wykładnię prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 519/13, należy uznać, że zasiedzenie rozpoczęło bieg dopiero z dniem 1 września 1980 r. W tej sytuacji istotnego znaczenia nabierają zarzuty naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego zmierzające do podważenia stanowiska Sądu drugiej instancji, że w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie Skarb Państwa był w złej wierze.

Sformułowany w tym kontekście zarzut naruszenia art. 398²⁰ w związku z art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. jest bezzasadny. Wprawdzie Sąd Okręgowy ponownie stwierdził, że zasadniczym dowodem złej wiary Skarbu Państwa jest treść protokołu przejęcia majątku z dnia 30 marca 1945 r. oraz odwołał się do

nieznajomości prawa przez osobę sporządzającą protokół, jednak jego argumentacja - inaczej niż poprzednio - skupiła się na niezgodności protokołu z wymaganiami formalnymi przewidzianymi w § 10 rozporządzenia wykonawczego. Zwrócił także uwagę na okoliczności wykraczające poza treść protokołu, tj. na jego sporządzenie wkrótce po przymusowym opuszczeniu majątku przez J. G. i niepoinformowanie jej – podobnie jak pozostałych współwłaścicieli – o sporządzeniu tego protokołu, przez co nie mogła kwestionować przejęcia majątku na podstawie dekretu o reformie rolnej.

W związku z tym bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez dokonanie ustaleń co do pozostawiania posiadacza w dobrej lub złej wierze jedynie na podstawie interpretacji treści protokołu z dnia 30 marca 1945 r. pod względem formalnym. Jak wskazano, Sąd Okręgowy uwzględnił również okoliczności zewnętrzne względem treści protokołu.

Bezpodstawny jest również zarzut naruszenia art. 244 w związku z art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie treści zaświadczenia Sądu Rejonowego w T. z dnia 13 listopada 2008 r. i przez przyjęcie złej wiary na podstawie analizy treści protokołu i dokonanie innych ustaleń niż zawarte w ww. dokumencie. Zarzut ten nie został bliżej uzasadniony i - jako niezrozumiały - usuwa się spod kontroli kasacyjnej. W powołanym dokumencie przedstawiono jedynie treść wpisów w zamkniętej księdze wieczystej (...) i brak tam jakichkolwiek elementów świadczących o dobrej wierze Skarbu Państwa w chwili obejmowania nieruchomości w posiadanie.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 234 k.p.c. w związku z art. 7 k.c. w związku z art. 382 i art. 13 § 2 k.p.c., mającego polegać na wadliwym przyjęciu nieobowiązywania - pomimo jego nieobalenia - domniemania dobrej wiary Skarbu Państwa w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie. Sąd drugiej instancji nie pominął domniemania dobrej wiary, lecz stwierdził, że przewidziane w art. 301 Pr. rzecz. domniemanie zostało w toku postępowania skutecznie obalone. Powołał przy tym okoliczności, które w jego ocenie świadczą o złej wierze Skarbu Państwa. To, czy ocena ta była trafna, jest kwestią odrębną, natomiast o naruszeniu art. 234 k.p.c. nie może być już mowy.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez brak dostatecznych wyjaśnień co do oceny złej wiary Skarbu Państwa jako posiadacza oraz pominięcie materiału dowodowego i niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych jest gołosłowny i bezzasadny. Skarżący nie wskazał, jakich konkretnie okoliczności - wbrew obowiązkowi - Sąd nie uwzględnił ani jakie dowody pominął. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest wystarczające do określenia ustaleń i ocen prawnych, które doprowadziły do rozstrzygnięcia oraz przeprowadzenia kontroli kasacyjnej.

Gołosłowny jest także zarzut naruszenia art. 231 w związku z art. 382 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez dokonanie ustaleń w drodze domniemania faktycznego przy wadliwym wnioskowaniu z innych ustalonych faktów, skarżący bowiem nie wskazał, jakie konkretnie ustalenie było oparte na wadliwym wnioskowaniu z ustalonych okoliczności faktycznych.

Bezzasadne są zarzuty naruszenia prawa materialnego wiążące się z uznaniem Skarbu Państwa za posiadacza w złej wierze. Oceniając je, należy przede wszystkim stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 341 k.c. jest oczywiście bezzasadny; decyzja Wojewody stwierdzająca, że sporna nieruchomości nie podpadała pod przepisy dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, jest wystarczającym dowodem, iż objęcie posiadania było bezprawne i w ten sam sposób należy ocenić dalsze posiadanie.

Pozbawiony znaczenia jest zarzut naruszenia art. 50 § 1 i Pr. rzecz., ponieważ Skarb Państwa władający faktycznie rzeczą był ujawniony w księdze wieczystej jak właściciel, a zarówno w przypadku dobrej jak i złej wiary terminy zasiedzenia przewidziane w art. 50 § 1 i 2 były o 10 lat dłuższe niż przewidziane w art. 51. W okolicznościach sprawy miarodajny był zatem wyłącznie art. 51. Wobec tego błędne jest także odwołanie do art. XLI § 2 p.w.k.c., ponieważ terminy zasiedzenia przewidziane pierwotnie w kodeksie cywilnym (10 lat w dobrej wierze i 20 lat w złej wierze) nie były krótsze niż przewidziane w art. 51 § 1 i 2 Pr. rzecz., a zatem nie było podstaw do stosowania art. XLI § 2.

Zasadność pozostałych zarzutów zależy od tego, czy dokonane w sprawie ustalenia uzasadniają przyjęcie, że chwili uzyskania posiadania Skarb Państwa był

w dobrej albo złej wierze. Rozpatrując tę kwestię, należy – stosownie do wskazówek sformułowanych w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., (IV CSK 519/13) - ocenić, czy w tej chwili, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności towarzyszących, Skarb Państwa miał uzasadnione przeświadczenie o przysługującym mu prawie własności nieruchomości.

Przytoczone przez Sąd Okręgowy okoliczności mające świadczyć o złej wierze Skarbu Państwa są w tym kontekście pozbawione znaczenia. Dotyczy to przede wszystkim sporządzenia protokołu w dniu 30 marca 1945 r., czyli - co zaakcentował Sąd Okręgowy, sugerując znaczne natężenie złej wiary - blisko miesiąc po wypędzeniu J. G. z nieruchomości. Okoliczność ta nie jest znamieną dla przeświadczenia o tytule prawnym do objęcia nieruchomości w posiadanie, gdyż wskutek nowelizacji dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej z dnia 17 stycznia 1945 r. przepis art. 7 przewidywał usunięcie dotychczasowych właścicieli w terminie trzydniowym od dnia objęcia zarządu nad nieruchomościami ziemskimi. Poza tym, rozporządzenie w sprawie wykonania dekretu PKWN weszło w życie w dniu 29 marca 1945 r., co w okolicznościach niniejszej sprawy tłumaczy termin protokolarnego przejęcia nieruchomości.

Decydującego znaczenia nie ma również niepowiadomienie dotychczasowych właścicieli o protokolarnym przejęciu nieruchomości ani niedoręczenie im protokołu. Jest tak dlatego, że ani dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej, ani rozporządzenie wykonawcze nie przewidywały tego rodzaju obowiązków. Jedynie § 11 ust. 3 rozporządzenia wykonawczego stanowił, że w razie nieobecności właścicieli ziemskich lub dzierżawców organy powołane do przejęcia majątków ziemskich zobowiązane były do sporządzenia spisu oraz zabezpieczenia ich mienia niepodlegającego przejęciu na rzecz Skarbu Państwa. Jest także charakterystyczne, że żaden z czterech egzemplarzy protokołu, o których mowa w § 10 ust. 3 rozporządzenia, nie był przeznaczony dla byłych właścicieli.

O złej wierze Skarbu Państwa nie świadczy także podpisanie protokołu – wbrew § 10 ust. 3 rozporządzenia wykonawczego - jedynie przez jedną osobę, bez podania funkcji. Nie ma wątpliwości, że osoba ta obejmowała rzecz

w posiadanie za Skarb Państwa, jej zatem przeświadczenie było decydujące dla oceny dobrej albo złej wiary. Samo naruszenie przepisów proceduralnych nie oznacza jednak - zważywszy że nacjonalizacja majątków następowała *ex lege* - iż w chwili uzyskania posiadania osoba ta wiedziała albo powinna była wiedzieć, że Skarbowi Państwa nie przysługuje prawo własności. Inaczej byłoby tylko wtedy, gdyby niewiedza o braku tytułu prawnego nie dawała się usprawiedliwić, ponieważ wynikała właśnie z naruszeń procedury. Nie ma jednak wystarczających podstaw do twierdzenia, że obecność i podpisanie protokołu przez wszystkie osoby wskazane w § 10 ust. 3 rozporządzenia wykonawczego zapobiegłaby bezprawnemu przejęciu. Jest to bardzo mało prawdopodobne, ponieważ o przeświadczeniu osób przejmujących majątki decydowała wówczas treść dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej i rozporządzenia wykonawczego oraz rozpowszechniona praktyka ich stosowania, uwarunkowana różnorodnymi czynnikami, w tym politycznymi, a nie indywidualne właściwości osób, których obecnie nie da się ustalić.

Decydujące znaczenie dla stwierdzenia, czy w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie Skarb Państwa powinien był wiedzieć o tym, że nie ma do tego tytułu prawnego, ma ocena czy błędne zastosowanie przepisów dekretu - skutkujące bezprawnym przejęciem nieruchomości - może być uznane za usprawiedliwione w okolicznościach konkretnego przypadku. Tak byłoby np. wtedy, gdyby o błędnym przejęciu nieruchomości zdecydowała nieprawidłowość danych co do powierzchni nieruchomości, za którą Skarb Państwa nie odpowiadał i której nie mógł z łatwością dostrzec. W niniejszej sprawie okoliczności takie nie występują, wobec czego należy ustalić, czy bezprawne działanie Skarbu Państwa może być uznane – w aspekcie dobrej wiary - za usprawiedliwione ze względu na leżący u jego podstaw błąd interpretacyjny, polegający na objęciu zakresem art. 2 ust. 1 lit. e dekretu także nieruchomości ziemskich, które nie miały charakteru rolniczego.

Nie ma utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego w tej kwestii (zob. wyrok z dnia 11 lutego 2004 r., III CK 68/03, nie publ., oraz postanowienie z dnia 9 października 2015 r., IV CSK 473/13, nie publ.). Za odpowiedzią pozytywną może przemawiać powszechność błędnej interpretacji art. 2 ust. 1 lit. e dekretu w powiązaniu ze wpierającymi ją zmianami legislacyjnymi oraz

formalne podważenie poprawności tej wykładni dopiero przez Trybunał Konstytucyjny w uchwale z dnia 19 września 1990 r., W 3/89, zaaprobowanej w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego (np. uzasadnienia uchwał składu siedmiu sędziów z dnia 5 czerwca 2006 r., I OPS 2/06, ONSAiWSA 2006, nr 5, poz. 123, i z dnia 10 stycznia 2011 r., I OPS 3/10, ONSAiWSA 2011, nr 2, poz. 23) oraz Sądu Najwyższego (np. wyroki z dnia 17 lutego 2010 r., IV CSK 345/09, nie publ., z dnia 20 września 2013 r., II CSK 4/13, nie publ., i z dnia 26 września 2013 r., II CSK 14/13, nie publ.).

Odwołanie do powszechności bezprawnej praktyki nie może być jednak uznane za wystarczające w sytuacji, w której praktykę tę kształtował zainteresowany w sprawie Skarb Państwa. Wobec tego istotne znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy za usprawiedliwioną można uznać błędną interpretację przepisów leżącą u podstaw tej rozpowszechnionej, bezprawnej praktyki.

Za takim stanowiskiem może w szczególności przemawiać zmiana art. 2 dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, który w pierwotnej wersji przewidywał, że na cele reformy rolnej przeznaczone będą „nieruchomości ziemskie o charakterze rolniczym”. W wyniku nowelizacji z dnia 17 stycznia 1945 r. skreślono uściślenie „o charakterze rolniczym” i choć w orzecznictwie wyjaśniono, że zmiana ta nie spowodowała rozszerzenia zakresu zastosowania dekretu, którego skutki były jednorazowe i - w odniesieniu do nieruchomości położonych na przedwojennych terenach II Rzeczypospolitej – nastąpiły z dniem wejścia w życie dekretu, tj. w dniu 13 września 1944 r. (np. uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 1996 r., W 5/95, OTK 1996, nr 2, poz. 13, uchwała składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 stycznia 2011 r., I OPS 3/10, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., III CZP 121/10), to zmiana ta rzeczywiście mogła sugerować, iż intencją ustawodawcy było wtórne objęcie dekretem także nieruchomości („ziemskich”), które nie miały charakteru rolniczego, co mogłoby usprawiedliwiać wynikające z takiej interpretacji błędy w stosowaniu prawa.

Oceniając tę kwestię, należy jednak mieć na względzie, że znaczenie zmiany mogło być - i było - rozumiane różnie, niekoniecznie w sposób, który prowadził do

utożsamienia pojęcia nieruchomości ziemskiej z pojęciem nieruchomości położonych poza granicami administracyjnymi miast. Powoływane często w tym kontekście tymczasowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości ziemskich (Dz. U. Nr 73, poz. 428 ze zm.) nie zawierało w ogóle definicji pojęcia „nieruchomość ziemska”, lecz stwierdzało jedynie w art. 1, że umowy o przeniesieniu prawa własności nieruchomości ziemskiej wymagają dla swej ważności poprzedniego zezwolenia władzy państwowej. Definicję nieruchomości ziemskiej zawierały dopiero wydane przez Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego i Ministra Sprawiedliwości - na podstawie art. 11 ww. rozporządzenia - przepisy wykonawcze z dnia 12 września 1919 r. Zgodnie z ich art. 1, za nieruchomości ziemskie w rozumieniu rozporządzenia należało uważać w zasadzie nieruchomości położone poza obrębem miast. Regulacja ta nie mogła jednak rozstrzygać o interpretacji pojęcia nieruchomości ziemskiej zastosowanego w dekreście już z tego względu, że zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1922 r., I C 174/22, Zb. Orz. 1922, poz. 82) przepisy te, jako ogłoszone w Monitorze Polskim (M.P. z 1919 r., nr 206, s. 1), a nie w Dzienniku Ustaw, nie miały mocy powszechnie obowiązującej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., IV CSK 345/09, nie publ.). Co równie istotne, przepisy te - podobnie jak tymczasowe rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 r. - służyły innym celom niż dekret o reformie rolnej, nie mogą zatem usprawiedliwiać rozpowszechnionej w praktyce ekstensywnej wykładni art. 2 ust. 1 lit. e dekretu.

Należy też zwrócić uwagę, że sposób rozumienia pojęcia nieruchomości ziemskiej po nowelizacji z dnia 17 stycznia 1945 r. wywoływał wątpliwości już we wczesnej literaturze powojennej. Stosunkowo szeroko rozpowszechniony był pogląd, że pojęcie „nieruchomość ziemska” jest szersze niż pojęcie „użytki rolne” jedynie w tym aspekcie, iż obejmuje nie tylko użytki rolne, ale i grunty służące tym urządzeniom, które są „gospodarczo koniecznie związane z użytkami rolnymi”. O tym, że tego rodzaju interpretacja - powiązana ściśle z podstawowymi założeniami i celami reformy rolnej - nie była obca także samym zainteresowanym, świadczy pismo J. G. z dnia 15 listopada 1946 r. Jest również charakterystyczne, że art. 9 (16) ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży nieruchomości

Państwowego Funduszu Ziemi oraz o uporządkowaniu niektórych roszczeń związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego, którego celem było sanowanie bezprawnych przejęć dokonywanych m.in. w toku realizacji dekretu o reformie rolnej, odwoływał się właśnie do pojęcia nieruchomości „rolnej”.

W świetle tych argumentów nie ma podstaw do uznania stosowanej w praktyce ekstensywnej wykładni art. 2 ust. 1 lit. e dekretu za ogólnie usprawiedliwioną i generalnie uzasadniającą przyjęcie dobrej wiary Skarbu Państwa. Zważywszy na to, że zastosowanie tego przepisu było równoznaczne z nieodpłatnym wyzuciem z prawa własności, bardziej prawidłowa była jego restryktywna wykładnia. O dobrej wierze można mówić tylko wtedy, gdy w okolicznościach konkretnego przypadku osoby przejmujące nieruchomość za Skarb Państwa pozostawały w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że spełnia ona wymagania obszarowe i nadaje się do wykorzystania na cele, które przyświecały reformie rolnej. W niniejszej sprawie okoliczności takie nie zostały wykazane przez wnioskodawcę, a przeczy im zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. W uzasadnieniu decyzji z dnia 20 maja 2009 r. Wojewoda X. stwierdził, że już pierwsze dokumenty sporządzone w związku z przejęciem majątku B. wskazywały w sposób jednoznaczny na brak wykorzystania znacznej części jego gruntów na cele rolne i ich wyłączeniu z przeznaczenia na cele reformy rolnej, co stanowi o rażącym naruszeniu przepisów dekretu. Przejmujący nieruchomość mieli od samego początku wystarczające podstawy, by sądzić - albo przynajmniej żywić w tej kwestii zasadnicze wątpliwości - że na cele rolnicze może być wykorzystana tylko mniejsza część majątku, o czym świadczy nie tylko treść protokołu przejęcia, ale także powołany w uzasadnieniu ww. decyzji Wojewody protokół w sprawie parcelacji majątku B. sporządzony w tym samym dniu, w którym nastąpiło protokolarne przejęcie majątku, tj. w dniu 30 marca 1945 r. (odpowiedź na wniosek). Z protokołu tego wynika, że pomiędzy siedem rodzin folwarcznych rozparcelowano grunty o powierzchni 43,75 ha, a pozostałe grunty podlegały wyłączeniu z parcelacji. Jak wynika z ustaleń, znaczna część tych pozostałych gruntów została przekazana już w dniu 31 stycznia 1946 r. Lasom Państwowym, nie ma zatem wystarczających wskazówek świadczących o tym, że w chwili przejmowania majątku Skarb Państwa pozostawał w błędnym, choć

usprawiedliwionym celami reformy rolnej i przeznaczeniem nieruchomości przekonaniu, iż dysponuje prawem własności tej nieruchomości.

Przeprowadzone rozważania uzasadniają tezę, że Skarb Państwa uzyskał posiadanie przedmiotowej nieruchomości w złej wierze. W tej sytuacji do jej zasiedzenia, które rozpoczęło bieg od dnia 1 września 1980 r., mogło dojść – początkowo – dopiero po upływie 20 lat (por. art. 172 § 2 k.c. w pierwotnym brzmieniu w związku z art. XLI p.w.k.c. w związku z art. XXXIII § 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych). Okres ten został następnie - wskutek nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 28 lipca 1990 r. (art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321) - wydłużony do 30 lat. Zasiedzenie jednak nie nastąpiło, ponieważ przed upływem 30 lat jego bieg został przerwany wskutek powództwa uczestników o usunięcie niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Zgłaszany w tym kontekście przez skarżącego zarzut co do tego, że bieg zasiedzenia uległ przerwaniu, jest bezzasadny. Należy zwrócić uwagę, że Sąd drugiej instancji w ogóle nie stosował art. 111 pkt 2 p.o.p.c. w związku art. 53 Pr. rzecz, ponieważ przerwę biegu zasiedzenia powiązał ze zdarzeniami, które miały miejsce pod rządem kodeksu cywilnego. Trzeba także podkreślić, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości pogląd, iż wytoczenie przez właściciela powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym przerywa bieg zasiedzenia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., IV CSK 166/13, nie publ., oraz z dnia 11 grudnia 2013 r., IV CSK 184/13, nie publ.).

Skoro przesłanki zasiedzenia nie zostały spełnione, należało uznać, że wyrok Sądu Okręgowego w T., mimo stwierdzonych uchybień, odpowiada prawu. Z tego względu na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. 520 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw